Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 29 września 1934 r. 1140.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . Ż i n i o s" o g o s p o d a r c z y c h s t o s u n k a c h n a d B a ł t y k i e m ."Liet.Żinios" Nr.220 z 27.IX.34 r. Art.p.t."Ekonomiczne zagadnienie krajów bałtyckich". Streszczenie:

W roku ubiegłym Litwa wypowiedziała traktat handlowy z Łotwą, zaś w r.b. uczyniła to Łotwa. W jednym i drugim wypadku wypowiedzenie było umotywowane niekorzystnością bilansu handlowego dla strony wypowiadającej.

Wprawdzie rozbieżność statystyk nasuwa wątpliwości. Faktem jest, że statystykę należy uzgodnić. Skoro jednak wypowiadająca strona twierdzi, że jest tak, a nie inaczej, należy sądzić, że tak jest. Ponieważ obecnie wszystkie państwa troszczą się o zrównoważony wymienny bilans handlu z zagranicą, tembardziej należy przestrzegać tej równowagi w państwach sprzymierzonych. Winna tu mieć miejsce niewątpliwie największa solidarność i największa sprawiedliwość.

Wydaje się, że nie trudno to osiągnąć, o ile się trzymać zasady szczerości i sprawiedliwości. Przecież ostatecznie nie trudno jest wprowadzić jednostajną statystykę, nie trudno nawet wykorzystać statystykę odmienną przy ustalaniu rzeczywistości, jeżeli tylko robić to dobrowolnie. Wydaje się, że więcej nie warto o tem mówić.

O wiele bardziej interesującą jest przyszłość i jej ogólne perspektywy gospodarcze w stosunku do krajów bałtyckich. Gdy się uwzględni, że traktat o przymierzu i współpracy państw bałtyckich przewidział otwarte drzwi dla dalszego rozwoju przyjaźni i stosunków, pragnie się przy tej okazji spojrzeć przez te drzwi w przyszłość.

Jak praktyka wykazała, pomiędzy państwami bałtyckiemi są możliwe dosyć żywe stosunki handlowe. Stosunków tych żadną miarą nie należy pogarszać, ani też utrudniać ich naturalnego rozwoju. Stosunki te należy podtrzymywać. Przecież żywość i naturalność tych stosunków może przysłużyć się nietylko ekonomicznemu zbliżeniu wspomnianych państw, lecz również ich zbliżeniu politycznemu i kulturalnemu.

O wiele ważniejsze jest jednak przygotowanie się do współpracy w przyszłości, która dyktowana jest potrzebą samodzielności trzech państw bałtyckich. Gdyby trzy państwa bałtyckie zbliżyły się o tyle, by móc wspólnie załatwiać nietylko polityczne, lecz i gospodarcze sprawy i gdyby zdołały one regulować te sprawy wspólnemi wysiłkami i w sposób skoordynowany, wzmocniłyby one niewątpliwie swą niepodległość i samodzielność.

Obecnie, gdy państwa starają się utrzymać w miarę możności autarchję, większa jednostka ekonomiczna, jakąby stanowiły trzy państwa bałtyckie, mogłaby niewątpliwie podnieść możliwości autarchicznego utrzymania się może nawet trzykrotnie.

Jeżeli obecnie każde państwo zakłada dla siebie najróżniejsze fabryki, zaś innych fabryk spowodu zbyt małego rynku miejscowego założyć nie może, po stworzeniu jednostki z trzech państw bałtyckich możliwości te potrójnie by wzrosły. Należy się jedynie porozumieć, by bez niczyjej krzywdy proporcjonalnie jedne zakłady były założone w jednem państwie, inne w drugiem i t.d., zaś obszarem spożywców byłby obszar trzech krajów bałtyckich. W ten sposób możnaby zakłady i instytucje rozbudowywać na większą skalę.

Nie wystarcza jednak na to sojuszu. Potrzebne są szersze, a jednocześnie bliższe stosunki. Do tego właśnie trzeba zmierzać.

Zrozumiałą jest rzeczą, że rozpanoszony nacjonalizm jest pierwszym kamieniem na tej drodze. Sądzić jednak należy, że zdrowy rozsądek niewielkich narodów bałtyckich, żywotny instynkt i dobra wola pokonają wiatr, wiejący skądinąd i poprowadzą ku przyszłości, której wszyscy pragną. Bawienie się w drobiazgi nie przyniesie nic pomyślnego.-

K r o n i k a .

A n t y l i t e w s k a p r o p a g a n d a p r a s y n i e m i e c k i e j ."Liet.Aidas" Nr.220 /IX.1934/:Propaganda prasy niemieckiej zmierza do zatrucia opinji publicznej i sprowokowania państw sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego."Berliner Boersenztg." pisze o "systematycznem niszczeniu obszaru kłajpedzkiego","postępowaniu bez skrupułów","rozsypanym prochu nad Niemnem" i t.d. Wszystko to świadczy wyraźnie, iż przy pomocy przekręcania faktów i pogróżek pragnie się zwrócić uwagę państw sygnatarjuszy na sprawę kłajpedzką.-

D o k o ł a X V - l e c i a u s t ą p i e n i a L i t w i n ó w z W i l n a ."Liet.Aidas" Nr.220 /IX.1934/:W r.b. upływa 15-cie lat od chwili utraty przez Litwinów Wilna. W związku z tem Związek Wyzw.Wilna projektuje wydanie książki p.t."Piętnaście lat Niepodległej Litwy na froncie wileńskim". Wydawnictwo to obejmie poczynania wybitniejszych organizacyj litewskich i społeczeństwa w zakresie pracy nad wyzwoleniem Wilna.

Jednocześnie ZWW wraz ze Związkiem Strzelców przygotowuje się intensywnie do obchodu na terenie całej Litwy dn.9 pazdziernika.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

5 - l e c i e s p r a w o w a n i a u r z ę d u p r e m j e r a p r z e z p. J .T u b e l i s a .Prasa kowieńska /z 27.IX.1934/: W tych dniach prezes ministrów p.Józef Tubelis obchodził pięciolecie swej pracy na czele rządu. Na cześć premjera Tubelisa odbyły się wielkie uroczystości w Rakiszkach. Jubilat otrzymał wiele gratulacyj, m.in. od członków Gabinetu Ministrów.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

M i n i s t e r L o z o r a i t i s a m n i e j s z o ś ć ż y d o w s k a n a L i t w i e .Prasa kowieńska /z 27.IX.1934/:Żydowska agencja telegraficzna "Ita" opublikowała oświadczenie ministra S.Zagr. Lozoraitisa, uczynione w Genewie wobec prezesa komitetu delegacyj żydowskich dr.Nauma Goldmana i prezesa Bord of Deputates Łaskiego.

Minister Lozoraitis zapewnił żydowską delegację, że rząd litewski już długie lata stoi na straży interesów mniejszości. Antysemityzm jest obcy Narodowi Litewskiemu, tendencje antysemickie nie znajdują poparcia w szerokich warstwach Narodu Litewskiego.

Co do nowej ustawy o obowiązkowym egzaminie dla wszystkich rzemieślników, należy wskazać, że rząd litewski nie zamierzał w drodze tej uchwały podjąć jakiekolwiek kroki przeciw żydowskim rzemieślnikom. Chciał on jedynie podnieść wartość wytwarzanych wyrobów przez wszystkich rzemieślników niezależnie od ich rasy, wyznania i narodowości.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

S p r a w a j ę z y k a l i t e w s k i e g o w s z k o ł a c h k ł a j p e d z k i c h .Prasa kowieńska /z 27.IX.1934/:Dyrektorjat Kraju Kłajpedzkiego ogłosił rozporządzenie o języku wykładowym w szkołach kłajpedzkich. W myśl powyższego rozporządzenia, w szkołach, w których większość stanowią uczniowie pochodzenia litewskiego oraz używający w domu języka litewskiego, wykłady będą prowadzone również w języku litewskim. W szkołach zaś posiadających większość dzieci niemieckich, językiem wykładowym będzie niemiecki. Pozatem dzieci obu narodowości będą nauczone obu języków, dzieci litewskie - poza litewskim - niemieckiego, zaś dzieci niemieckie - litewskiego. Spisy dzieci według narodowości przeprowadzą kierownicy szkół do dnia 1 listopada.

W kłajpedzkiem seminarjum nauczycielskiem zostają wprowadzone wykłady w języku litewskim następujących przedmiotów:religji, pedagogiki, geografji, historji i gimnastyki. W języku niemieckim będzie wykładana matematyka i nauki przyrodnicze. Muzyka będzie wykładana w obu językach. Uczniowie, zwracając się w sprawach naukowych do nauczycieli muszą używać języka litewskiego. Również nauczyciele i uczniowie we wzajemnej rozmowie w sprawach naukowych muszą używać języka litewskiego.

Nauczyciele, którzy nie mogli przystosować się do nowych warunków, zostali zwolnieni.-